Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr. 46. Rzeszów, dnia 12 listopada 1933 Rok VI.

Cena numeru 20 gr.

Prenumerata miesięczna 80 gr.

GAZETA RZESZOWSKA

Organ Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem

Wychodzi w każdą niedzielę

„Prawem naczelnem — dobro Państwa“

Redakcja i Administracja ul. Sokoła L. 6. Konto P. K. O. Nr. 408 116

Obywatele!

Dnia 11 listopada 1933 r. minie 15 lat od chwili odzyskania przez Polskę niepodległości. Równocześnie w roku 1933 mija 25 lat od założenia Związku Strzeleckiego przez Komendanta Józefa Piłsudskiego.

Wiemy wszyscy, że ze Związku Strzeleckiego i ze Związku Walki Czynnej rekrutowali się pierwsi bohaterowie walk o niepodległość.

W dniu 11 listopada 1933 r. zbiegną się więc dwie wielkie rocznice:

ROCZNICA ODZYSKANIA NIEPODLEGŁOŚCI i rocznica rozpoczęcia walki o niepodległość.

Dzień ten będzie dla nas Polaków podwójnie uroczystym. Dlatego też w uroczystościach organizowanych z akcji 15-lecia odzyskania niepodległości, 15-lecia powstania 17 p. p. i 25-lecia Związku Strzeleckiego, przez Zarząd i Komendę Powiatu Związku Strzeleckiego w Rzeszowie, powinni wziąć udział wszyscy, którzy czują się Polakami i chcą złożyć hołd cieniom poległych bohaterów i Wielkiemu Czynowi.

Program uroczystości:

Piątek, dnia 10 listopada. Godz. 16·30 Uroczysty Apel poległych, na dziedzińcu koszar im. Sobieskiego. Godz. 17·45 Capstrzyk miejscowych orkiestr po ulicach miasta.

Sobota, dnia 11 listopada. Godz. 6·30 Pobudka muzyk wojskowych. Godz. 9 Uroczysta Msza św. polowa na błoniu za Wisłokiem. Godz. 10·30 Defilada Wojska i Przysposobienia Wojskowego przed pomnikiem ppłk. Lisa-Kuli. (W razie niepogody o tej samej godzinie Uroczysta Msza św. w kościele parafjalnym). Nabożeństwo w Synagodze odbędzie się o godz. 10. Godz. 16 Związek Młodzieży Ludowej odegra w sali „Sokoła“ sztukę „Wigilja św. Andrzeja“, poczem nastąpi Zabawa ludowa, zorganizowana staraniem Grupy Ludowej BBWR. Wstęp na salę 1 zł, członkowie Grupy Ludowej BBWR, Zw. Strzeleckiego oraz Zw. Młodzieży Ludowej płacą 50 gr. za okazaniem legitymacji.

Z okazji przypadających dnia 11 listopada Uroczystości winno nasze miasto przybrać odświętny wygląd.

Niech wszyscy obywatele ozdobią swe domy chorągwiami, a okna nalepkami.

* * *

W ramach uroczystości odbędzie się w piątek, dnia 10 listopada 1933 r.

„OGNISKO STRZELECKIE“

z następującym programem: Godz. 18 Zbiórka oddziałów na Placu Marszałka J. Piłsudskiego według planu znajdującego się u mistrza ceremonji na placu. Godz. 18·15 Raport. — Rozpalenie „Ogniska“. — Odczytanie „rozkazów“ a) Rozkazu Komendanta Józefa Piłsudskiego do Kompanji Kadrowej. b) Rozkazu obecnego Komendanta Z. S. — Apel Poległych Komp. Kadrowej i poległych miejscowych. — Przemówienie okolicznościowe. — Ślubowanie. — Chór Tow. Muz. „Lutnia“ (Pieśni Legjonowe).

* * *

W dniach 10 i 11 listopada będzie zbiórka uliczna na amunicję do ćwiczeń dla Związku Strzeleckiego.

W 25-LECIE Związku Strzeleckiego.

W lipcu br. minęło 25 lat od chwili, kiedy z inicjatywy Komendanta Józefa Piłsudskiego i Kazimierza Sosnkowskiego powstaje we Lwowie tajna organizacja wojskowa pod nazwą „Związek Walki Czynnej“. Celem organizacji jest: wychować oficerów dla przyszłego powstania zbrojnego przeciw Rosji. Na czele organizacji stoi Józef Piłsudski, powołując na szefa sztabu najbliższego swojego współpracownika Kazimierza Sosnkowskiego. W latach 1908 — 1910 dzięki intensywnej pracy J. Piłsudskiego, K. Sosnkowskiego, K. Fabrycego, W. Rozina i innych organizacja mimo, że krępowana tajnością, rozwija się wspaniale. W roku 1910 dzięki sprzyjającym okolicznościom zostaje legalizowana i występuje na szerszą widownię pod nazwą „Związek Strzelecki“, będąc oficjalnie organizacją sportową. Utworzenie „Związku Strzeleckiego“ we Lwowie, „Strzelca“ w Krakowie i wielu innych ośrodków, stało się hasłem odrodzenia zbrojnego ruchu niepodległościowego. Z chwilą powstania „Związku Strzeleckiego“ „Związek Walki Czynnej“ stał się organizacją kierowniczą, zachowując nadal swój konspiracyjny charakter.

Zlegalizowany na terenie Austrji, „Związek Strzelecki“ nie ograniczył swej pracy do jednego zaboru, owszem nicią swoją objął teren Królestwa Polskiego, Litwy, Ukrainy o nawet Europy Zachodniej i Stanów Zjednoczonych.

Istotę pracy „Związku Strzeleckiego“ stanowiło wyszkolenie wojskowe oparte na systemie szkół żołnierskich, podoficerskich, oficerskich, i swojej własnej doktryny wojskowej, której zasadami były: „honor, siła moralna, panowanie nad sobą, wytrwałość fizyczna i sprawność wojenna“,

Rok 1912/13 jest okresem największego rozwoju „Związku Strzeleckiego“. Organizacja liczy kilkadziesiąt oddziałów; w Stróżach

na Podhalu organizuje się obozy letnie a przy boku Komendanta pracują ludzie tej miary co: Sosnkowski, Rydz-Śmigły, Sławek, Tokarzewski, Prystor, Wyrwa-Furgalski, Belina-Prażmowski i inni.

Rok 1914 zastał „Związek Strzelecki" w toku najintensywniejszej pracy wyszkoleniowej, jednak do „Czynu" całkowicie przygotowany.

W dniu 6 sierpnia 1914 r. na rozkaz i pod wodzą Komendanta, wyrusza z Oleandrów z Krakowa Pierwsza Kompanja Kadrowa na bój z najpotężniejszym z zaborców — z Rosją.

Z tą chwilą zaczyna się bohaterska, krwią i życiem pisana, epopeja Legjonów.

Przez Łowczówek, Krzywopłoty i Rokitną, przez setki bohaterskich walk i potyczek w znoju i trudzie nieludzkim, wiedzie droga do zwycięstwa. Niepomni na śmierć i rany, nie czuli na ból i mękę, walczą Strzelcy-Legjoniści na wszystkich frontach, zlewając krwą swoją każdą piędź Polskiej ziemi a więzieni w pruskich twierdzach, internowani w gorszych niż piekło obozach koncentracyjnych, nie dają się ugiąć, zapatrzeni w najświętszo dla nas słowo: „Wolność".

Nadszedł rok 1918. Rok zwycięstwa i chwały. Spełniły się marzenia wieszczów i bohaterów z pod Racławic, z pod Samosjerry i Moskwy, z pod Ostrołęki i Grochowa, z pod Borowa i tych najmłodszych naszych bohaterskich chłopaków-Strzelców.

Runęły w proch zaborcze mocarstwa a nad spowitą w purpurze krwi Polską, wzbił się Biały Orzeł. Po półtorawiekowej niewoli Polska powstała do życia. Cel, dla którego został stworzony przez Komendanta „Związek Strzelecki" został osiągnięty.

Zdawać się by mogło, że ci, którzy całe swoje życie, wszystkie siły, każde drgnienie serca poświęcili „Sprawie", zechcą odpocząć teraz i otrzeć pot z czoła.

Przecież wywalczyli Polsce wolność. Jednak myliłby się, ktoby tak sądził. To dopiero pierwsza część zadania została spełniona. Niedość nam było ujrzeć Polskę wolną, chcemy Ją mieć potężną.

Takiem było hasło drugiego okresu pracy w „Związku Strzeleckim". Okres ten rozpoczyna się datą 27 listopada 1919 roku, w którym to dniu zarejestrowany został pierwszy statut odrodzonego „Związku Strzeleckiego" podpisany przez: St. Stanirzewskiego, W. Sieroszewskiego, A. Śliwińskiego, Dr. W. Tokarza i innych. Chwila, w której „Związek Strzelecki" stawał do pracy państwowej, była niezwykle ciężka i nie sprzyjała pracy organizacyjnej. Polska musiała walczyć o całość swoich granic na wszystkich frontach. Naród zmęczony był wojną. Ponadto „Związek Strzelecki" natrafiał na duże trudności ze strony partyj politycznych, które zwalczają go jako organizację „niebezpieczną", wierną idei państwa, stworzonej przez Naczelnego Wodza — Józefa Piłsudskiego. Mimo tych przeciwności w r. 1921 „Związek" krzepnie i staje do żmudnej pracy mając przed sobą nowy cel: „Polskę Mocarstwową". Do celu tego dąży, szkoląc w swych oddziałach nowych obywateli Wolnej Rzeczypospolitej. Przysposabia ich wojskowo, wyrabia duchowo i fizycznie.

A owoce tej pracy. Naprawdę wielkie.

W 25 lat od chwili założenia, po ciężkich okresach „Przygotowania" i „Walki", po 12-letnim okresie „Pracy" rozrósł się „Związek Strzelecki" szeroko po całej Polsce. Dzisiaj Oddziały pracują w Stolicy i miastach, w miasteczkach i wsiach, a strzeleckie „Cześć" dźwięczy od Karpat aż po Bałtyk od spowitego w fabryczne dymy Śląska aż do polskich bagien.

Dzisiaj „Związek Strzelecki" jest najpotężniejszą organizacją na terenie naszego Państwa, dość powiedzieć, że liczy 200.000 członków zorganizowanych w przeszło 5.000 Oddziałów.

Jednak nie tylko rozrosła się wrzesz ale organizując młodzież wiejską, robotniczą, inteligencką, dbającą o swój poziom ideowy, rozrosła się w głąb.

Dzisiaj w Związku Strzeleckim podobnie jak przed 25 laty wre praca, praca mająca wprawdzie inne cele, ale praca prawdziwa, praca w całem tego słowa znaczeniu. Tam nie ma czasu na puste słowa, nie ma czasu na gadanie z założonemi rękami, podobnie jak nie było go w całem życiu Marszałka Józefa Piłsudskiego.

A czy praca ta dała rezultaty?

Na to pytanie odpowiedzieć można słowami prezesa Walerego Sławka:

„Gdy patrzę dziś na umundurowane bractwo strzeleckie, którego siła zbrojna jest stokrotnie większa niż ówczesnej naszej kompanji, to myślę: Gdy potrafią sobie dumny cel postawić i gdy zdobędą się na ten wysiłek, jakiego zrealizowanie wielkich celów żądać będzie, to i większe jeszcze — wielkie dla swego życia — zrealizować potrafią".

Rzeźnia miejska w Rzeszowie
(1918 — 1933).

Przed wojną światową Gmina miasta Rzeszowa posiadała dwie rzeźnie, jedną w śródmieściu przy elektrowni położoną, dla uboju bydła rogatego i nierogacizny na rynek wewnętrzny, drugą za miastem, dla uboju koni i cieląt na eksport. Podczas wojny wojska rosyjskie zniszczyły obie rzeźnie do tego stopnia, że rzeźnię eksportową Gmina musiała zamknąć a rzeźnię potrzebną do konsumpcji miejscowej uruchomiła prymitywnie.

Zarząd miasta nosi się przeto z myślą wybudowania nowej rzeźni z chłodnią, placem targowym, bocznicą kolejową i halą targową, według najnowszych wymogów higjeny. W tym celu nabyła Gmina grunt za miastem w ilości 11 morgów za cenę 74.384 zł, i polecił wykonanie planów i kosztorysów specjalistom. Ponieważ koszta budowy okazały się wielkie, bo kosztorysy opiewały na kwotę

K. STARY.

Harcerstwo na terenie Rzeszowa
przed wojną.

(Ciąg dalszy)

Kto przypuszczał, że przyzwyczajenie do trudów młodzieży, już za rok narazi nie jednego na gorsze jeszcze trudy wojenne. Mimo tej przygody, humor nie odstępował nas ani na chwilę, bo już nie daleko było do miejsca spoczynku. Do gmachu Sokoła przybyliśmy koło godziny 6 wieczorem.

Prezes „Sokoła" p. Haczewski polecił palić w piecach, gotować herbatę i przygotowywać posiłek.

Piece opalano gazem ziemnym, toteż skauci wyżymali swą garderobę z wody i suszyli przy piecach. Najwięcej cieszyło mnie, jako odpowiedzialnego za wycieczkę to, że mimo 12 godzinnej kąpieli ani jeden skaut nie skarżył się na zaziębienie. Zaraz po rozebraniu się zarządziłem zbiórkę i ćwiczenia gimnastyczne, celem rozgrzania się, bo gimnastyka nietylko wyrabia siły, lecz czyni ciało odporne na rozmaite choroby.

Toteż każdy harcerz musiał bezwzględnie uczęszczać na godziny gimnastyki szkolnej, ale także na ćwiczenia drużyny harcerskiej. Po kolacji, po wspólnej modlitwie i po odśpiewaniu Roty udała się młodzież na spoczynek, który jednak przerwany został pożarem szybu, spowodowanym przez uderzenie piorunu. Widok to wspaniały, lecz przejmujący zgrozą. Po godzinie z szybu nie było śladu, nawet deszcz padający bez przerwy nie zagasił palącego się drzewa przesiąkniętego ropą. O ratowaniu płonącego szybu nie było mowy. Na drugi dzień p. inż. Haczewski oprowadzał nas po kopalniach, tłumacząc wiercenie, działanie świdrów, tłoczenie ropy do zbiorników. Deszcz na szczęście przestał padać a nawet czasem zabłysło słoneczko. Podziękowawszy zacnemu Druhowi za gościnę, ruszyliśmy na Truskawiec.

W Truskawcu Dyrekcja Zakładu zarządziła dla nas kąpiel w łazienkach oraz skromny posiłek. O godzinie 3 wyruszyliśmy drogą przez t. z. Pomiarki do Stebnika. Zarząd kopalni chętnie zezwolił na zwiedzenie kopalni soli. Skauci widzieli urządzenia i maszyny, które czerpią solankę ze zbiornika i wlewają na wielkie blachy, pod któremi się pali. Woda paruje, a biała sól jak mąka zostaje na blasze. Widzieli jak robi się topki soli, jak zręczni robotnicy nakładają sól we formy blaszane, z tej formy wysypują na dłoń i układają na stołach, na których się suszą. Próbowali i moi chłopcy tej sztuki, lecz zawsze sól się rozsypała.

Do Drohobycza przyszliśmy około 8 wieczorem, zrobiwszy w tym dniu około 30 km drogi. Po skromnej kolacji, złożonej z wędlin i herbaty udaliśmy się na zasłużony spoczynek, t. j. na rozesłanej słomie rozciągnęliśmy nasze strudzone ciała. W Drohobyczu nadałem telegramy do Fabryki wagonów kolejowych w Sanoku o zezwolenie na zwiedzanie fabryki i o przygotowanie w kuchni fabrycznej obiadu skromnego na godz. 2 — i do Sokoła o noclegi dla 50 osób.

Na dworcu w Sanoku oczekiwali nas delegaci fabryki i delegaci Sokoła. Kochany i tak nie zawsze potrzebny deszczyk padał od samego rana. Drużyna zrobiła na delegatach i na publiczności w Sanoku jaknajlepsze wrażenie. Mimo kilkudniowych wytężających marszów i niewygód, wszyscy wyglądali zdrowo, na żadnym nie było znać zmęczenia, znudzenia lub niezadowolenia. (C. d. n.)

1,000.000 zł. Zarząd miasta starał się o zaciągnięcie pożyczki zagranicznej, której z powodu ciężkich warunków nie zrealizował, lecz przystąpił w r. 1927 do przebudowy rzeźni w śródmieściu, przy której jest targowica, rzeźnię zaś eksportową zamienił po odpowiedniej adaptacji na dom mieszkalny dla bezdomnych.

Odbudowa drugiej rzeźni polegała na tem, aby jak najniższym kosztem przyprowadzić ją do stanu możliwie używalnego i higjenicznego. Uzupełniono przeto wyciągi, przebudowano kotłownię, dobudowano bójnię dla nierogacizny oraz uzupełniono wodociągi i urządzenia w czyszczarni jelit.

Najbardziej dawał się odczuwać brak wody, gdyż moskale studnię, z której pompowano wodę do wodociągów zawalili, wskutek czego rzeźnia czerpała wodę z Wisłoka. Aby ten stan usunąć wybudowano nową studnię z budynkiem pomp i zasilano wodociąg rzeźni wodą z nowej studni, pompami elektrycznie napędzanemi. Ponieważ przy tejże rzeźni nie było bójni dla cieląt, przeto jedną część rzeźni zaadaptowano dla tegoż celu. Wszystkie urządzenia mechaniczne uzupełniono tak, że w całej rzeźni jest 14 sztuk wyciągów, oraz 12 stanowisk dla bydła rogatego. Podłogi i kanalizację uzupełniono, ściany wylakierowano i tak przebudowaną rzeźnię oddano do użytku miejscowych masarzy i rzeźników. Stan uboju dziennego może wynosić: 45 sztuk bydła rogatego, 200 sztuk cieląt, kóz i baranów, 80 sztuk nierogacizny.

Koszty przebudowy wyniosły 25.000 zł. Zarząd miasta stosownie do przep. Roz. Min. Roln. z dn. 29/I 1929 Dz. U. Rz. P. 32 poz. 305, zakupił w r. 1930/31 sterylizator i wybudował odpowiedni budynek na pomieszczenie tegoż, oraz wybudował tanią jatkę kosztem 9.429 zł.

Uboga ludność korzysta od tego czasu z mięsa sterylizowanego, które nabywa w tak zwanej taniej jatce po cenie od 30 — 50 gr za 1 kg. Chcąc dalej przyczynić się do podniesienia zdrowotności miasta i powiatu, Zarząd miasta zakupił w r. 1928/29 trychinoskop i mikroskop i wysłał specjalnego funkcjonarjusza na kurs trychinoskopijny i urządził laboratorjum, w którym pod kierownictwem lekarza weterynarji jest badane mięso z uboju miejscowego i wprowadzonego do miasta. Na koszta tychże urządzeń wyasygnowano 2.903 zł.

Stan uboju od r. 1918 przedstawia się następująco:

Wykaz uboju bydła, cieląt, świń, kóz, owiec i koni od roku 1918 — 1933.

Rok	Konie	Woły	Buhaje	Krowy	Jałówki	Cielęta	Świnie	Owce	Kozy
1918 XI-XII	—	—	—	488	470	836	241	3	4
1919	—	—	—	1120	1528	15702	2096	7	12
1920	—	1	—	1567	1062	8621	2603	42	57
1921	51	—	—	2672	2828	9300	3270	27	34
1922	185	—	2	1687	2956	9475	3997	23	—
1923	—	1	13	1479	3072	11838	4721	16	43
1924	—	—	10	1208	3852	12483	5868	47	62
1925	—	2	29	2452	3909	12341	6921	39	60
1926	—	—	263	2216	3026	11544	4999	84	92
1927	—	4	359	1721	3010	11697	4603	24	28
1928	—	1	337	1794	4063	12946	7100	72	97
1929	32	11	293	1621	3465	14837	7411	53	94
1930	1389	7	157	1162	2747	16769	5337	28	75
1931	673	6	108	1341	3937	22737	8604	35	65
1932	—	3	170	1937	5733	16146	4098	42	37
1933 I-X	—	8	111	1864	3365	13697	3312	155	26

Z akcji B. B. W. R.

W dniu 1 bm. odbyło się zebranie członków Koła BBWR w Błażowej, w którem wzięło udział około 70 osób wraz z zaproszonymi gośćmi. Przybył również p. poseł Sieradzki, który złożył obszerne i wyczerpujące sprawozdanie poselskie. Przewodniczył zebraniu wiceprezes Koła p. Walenty Pleśniak. Po sprawozdaniu p. posła Sieradzkiego, wywiązała się ożywiona dyskusja, w której zabierali głos pp. Dr. J. Solarski w sprawie służby dworskiej i uregulowania płac służby państwowej, St. Legier w sprawie Kas Chorych, D. Sobczyk i burmistrz Kuliga w sprawie systemu ściągania podatków, asekuracji i innych danin państwowych, M. Juszczak, kierownik szkoły w sprawie organizacji BBWR w Błażowej, zachęcając do wpisywania się. Sekretarz Pleśniak przedstawił dotychczasową działalność Zarządu Koła BBWR w Błażowej. Nadmienić należy, iż p. Pleśniak zaofiarował swój lokal na pomieszczenie sekretarjatu Koła.

Pod koniec zebrania proszono p. posła, by przybył z referatem na zebranie, które zostanie obszerniej ogłoszone i zgromadzi szerszą publiczność.

W dniu 30 października br. odbyło się zebranie organizacyjne Koła BBWR w Pobitnem. Zebranie odbyło się w sali szkolnej przy licznym udziale członków i sympatyków BBWR. Przewodniczył wiceprezes Koła Józef Grabski, który zagaił zebranie poczem wygłosił referat p. poseł Sieradzki.

Zjawiła się też i opozycja ze Stronnictwa Ludowego, która w przeróżny sposób starała się przerywać posłowi Sieradzkiemu, które to jednak występy opozycji zostały zlikwidowane.

Następnie przemawiał ob. Feliks Wilk, które się mocno niepodobało obecnym na zebraniu ludowcom. Po dyskusji zebranie zamknięto.

Sprawozdanie Tow. Ochrony Przyrody w Rzeszowie.

Grono miłośników piękna w przyrodzie zebrało się dnia 19 października br. w budynku I państw. gimn. przy ul. 3 Maja.

Zagaił delegat Państw. Rady Ochrony Przyrody na pow. rzeszowski prof. Warzel. Nawiązując do lat ubiegłych, wspomniał przedmowca o wykładzie prof. Uniw. Dra Wład. Szafera w Sokole, dalej o wystawie Ochrony Przyrody w Rzeszowie w r. 1931. W tymże czasie odczyty wygłosili prof. Wierdak ze Lwowa, naczelnik Wydziału p. Hubert i inni. W ubiegłym roku prof. Jarosz przemawiał kilkakrotnie, porównując przyrodę amerykańską z pięknością ustroni tatrzańskich, przy użyciu przepięknych przeźroczy kolorowych. Zatem idea Ochrony Przyrody ma za sobą pełne zrozumienie u władz państwowych, powiatowych i miejskich. W Rzeszowie braki i potrzeby na tem polu są duże i wymagają wiele pracy i wytrwałości, gdy będzie chodziło o przysporzenie szaty roślinnej bliższym i dalszym okolicom a to ze względów gospodarczych i zdrowotnych. O słabem zadrzewieniu Rzeszowa mówił też b. min. Składkowski; a gdy się zważy położenie miasta, to strona zachodnia jest zupełnie otwarta; a przecież z tamtąd idą przeważnie powiewy, które powinny być zasilane tchnieniem lasów i zagajników.

Na porządku dziennym znajdują się takie sprawy jak rejestracja zabytków i pomników przyrody w Rzeszowie, w postaci całych drzewostanów i drzew poszczególnych, dalej wskrzeszenie okolicznych lasków, zniszczonych bezmyślnie, dalej powołanie do życia „Parku Młodzieży Polskiej im. Dra Hanasiewicza“, wkońcu ochrona Starego Wisłoczyska koło Strażowa.

Po krótkich naradach uchwalono poczynić pewne starania, celem pomyślnego załatwienia spraw, poruszonych przez delegata pow. W szczególności w sprawie lasku dębowego nad Wisłokiem upoważniono prof. Warzla do bezpośrednich pertraktacyj z przedstawicielami Władz miejskich i powiatowych, uznających w zasadzie utrzymanie i zachowanie „Dąbrowy na Lisiej Górze“, jako lasku pierwotnego.

Co do Parku Młodzieży Polskiej im. Dra Hanasiewicza, zapoczątkowano Komitet, złożony z dyrektorów wszystkich szkół rzeszowskich w myśl życzeń ś. p. Fundatora. W sprawie Starego Wisłoczyska powzięto uchwałę w tym duchu, żeby wysłać odpowiednie pismo do P. R. Ochrony Przyrody w Krakowie, tudzież do Władz wojewódzkich we Lwowie.

Do Zarządu Ligi Ochrony Przyrody w Rzeszowie weszli pp. Marja Grocholska, K. Konieczkowska, Sloukówna, inż. Żurowski jako zast. przew., r. Stefan Kurnal, prof. Polański, em. Tułecki jako skarbnik, mjr. Fronakel jako zast. sekr., del. Warzel jako przewodniczący i O. Damian jako sekretarz.

Siedzibą oddziału Ochrony Przyrody jest państw. II gimnazjum przy ul. Krakowskiej w gabinecie przyrodniczym na II p.; jednak posiedzenie najbliższe odbędzie się na wiosnę w budynku I gimnazjum przy ul. 3 Maja, a to ze względu na bliskość poszczególnych dzielnic m. Rzeszowa.

KRONIKA

Dzień zaduszny upłynął przy wyjątkowo pięknej pogodzie. Tego dnia przedpołudniem udał się pochód młodzieży szkolnej z wieńcami na cmentarz, które tam złożono. Groby legjonistów, powstańców 1863 r. i 1831 r. były staraniem Zarządu miejskiego udekorowane flagami i oświetlone. Groby poległych żołnierzy wojny światowej oświetliła Rodzina Wojskowa. Przez cały dzień tłumy publiczności zalegały cmentarze.

Poświęcenie sztandaru Grupy ludowej B. B. W. R. odbędzie się uroczyście pod protektoratem prezesa pułk. Walerego Sławka, posła Kielaka i Wojtowicza dnia 11 b. m. Program uroczystości następujący:

W piątek dnia 10 bm. o godz. 18 Święto pieśni i palenia ogni Związku Strzeleckiego (25-cio lecie).

W sobotę dnia 11 bm. o godz. 9 Uroczysta Msza polowa na błoniach obok koszar Lisa-Kuli i poświęcenie sztandaru. Godz. 10·30 defilada przed pomnikiem Lisa-Kuli. Godz. 12 powitanie gości i wbijanie gwoździ do drzewca sztandaru w sali Sokoła, oraz produkcje śpiewu względnie muzyki Młodzieży Ludowej. Godz. 16 w sali Sokoła uroczyste przedstawienie amatorskie sztuki ludowej „Noc św. Andrzeja“, odegrane przez Związek Młodzieży Ludowej, poprzedzone okolicznościowem przemówieniem a zakończone żywym obrazem Związku Strzeleckiego. Po przedstawieniu Zabawa Ludowa.

Święto pułkowe. Z okazji piętnastolecia, 17 p. piechoty szczególnie uroczyście w tym roku obchodzi święto pułkowe, które odbędzie się w dniach 10 i 11 b. m. z następującym programem:

Dnia 10 b. m. Godz. 9 nabożeństwo żałobne w kościele garnizonowym za poległych

i zmarłych Żołnierzy 17 p. p. Godz. 16·30 uroczysty apel na dziedzińcu koszar Sobieskiego. Godz. 17·45 capstrzyk po ulicach miasta.

Dnia 11 b. m. Godz. 6·30 uroczysta pobudka. Godz. 8·45 raport. Godz. 9 nabożeństwo polowe na błoniach za Wisłokiem. Godz. 10 dekoracja odznaką pułkową. Godz. 11·30 defilada przy pomniku śp. płk. Lisa-Kuli. Godz. 12·45 obiad żołnierski w ujeżdżalni 20 p. uł. w koszarach Piłsudskiego. Godz. 21 Zabawa w Kasynie Miejskiem, za okazaniem zaproszenia.

W piętnastoletnią rocznicę odzyskania niepodległości Polskiej i dla uczczenia pamięci tego życiodajnego faktu, rozpoczęliśmy szereg artykułów na temat rzeszowskiej gospodarki miejskiej w okresie tych piętnastu lat. Rezultaty pracy są obfite i pożyteczne, prawdziwie realne, — o czem każdy z czytelników może się z łatwością przekonać, odczytując te artykuły.

Pod hasłem „Wojsko (Garnizon rzeszowski) dla najbiedniejszych“ urządzono zabawę, z przeznaczeniem dochodu na dożywianie dzieci szkolnych, w tut. Towarzystwie kasynowem w dniu 4 listopada b. r. Zabawa zgromadziła doborowe towarzystwo rzeszowskie wojskowe i cywilne. Mnóstwo pięknych dam i pięknych toalet. Elegancja wieczoru we wszystkich jego szczegółach zamieniła zabawę, może nawet w brew woli inicjatorów, w bal.

Obowiązki gospodarstwa sprawowali pp. Jasiewiczowie przy współdziałaniu pp. pułkownikowstwa 17 p. p. i 10 d. a. k.

Do tańców przygrywała doskonale orkiestra 20 p. ułanów. Świetnie był zaopatrzony wybredny i obfity, a bardzo tani, bufet.

Można istotnie żałować, że tak piękna zabawa, której inicjatorom można serdecznie pogratulować, zebrała publiczności cywilnej stanowczo za mało.

W sprawie spłaty dalszych rat Pożyczki Narodowej. Tłumaczymy się z góry, że, skoro podaliśmy do wiadomości powszechnej osoby, które pożyczkę zgłosiły, podaliśmy kwoty zgłoszone, to z natury rzeczy będziemy zmuszeni podać również do wiadomości, które osoby raty pożyczkowe płacić przestały. W przeciwnym razie patrjotyczna publiczność nasza byłaby wprowadzona w błąd co do częściowej gotowości obywatelskiej do tego rodzaju służby publicznej.

Próbny nalot samolotów na Rzeszów. W związku z mającym się odbyć w niedługim czasie próbnym nalotem samolotów oraz zagazowaniem miasta, Pow. Komitet L. O. P. P. urządzi w dniach 20, 21 i 22 listopada b. r. kurs przeszkoleniowy z dziedziny obrony przeciwgazowej dla wszystkich właścicieli domów lub ich zastępców, na którym to kursie obecność tychże będzie obowiązkową. Bliższe szczegóły zostaną podane do wiadomości przez specjalne afisze.

Z działalności powiatowego Komitetu L. O. P. P. Dnia 8 b. m. zakończono w Rzeszowie 10 godzinny kurs obrony przeciwgazowej dla urzędników Starostwa, Rady Powiatowej, Banku Polskiego i Kasy Chorych. Przeszkolono 40 osób. Kurs prowadził p. Hebda K. i Adamiec B. Prócz tego zorganizowano kurs w Błażowej o czem piszemy na innem miejscu.

Zarząd Oddziału Zw. Strzeleckiego w Rzeszowie wzywa tych członków, którzy zostali przyjęci w poczet członków Związku Strzeleckiego w Rzeszowie od 1929 r. do 30 sierpnia 1933 r., aby stawili się na placu Marszałka J. Piłsudskiego w dniu 10 b. m. o godz. 18 (6 wieczór) celem złożenia przyrzeczenia strzeleckiego.

Za Zarząd: *Durek.*

Odprawa członków drużyn o. p. g. i ratow. W niedzielę dnia 19 b. m. odbędzie się odprawa wszystkich członków drużyn o. p. g. i ratow., którzy zostali do tych celów wyszkoleni. Odprawa odbędzie się w sali przyjęć Starostwa o godz. 9 rano.

Specjalne zaproszenia zostaną wysłane.

„Wesoły Amor“. W piątek 10 b. m. rozpoczyna swe występy w Rzeszowie znany z lat poprzednich I Polski Objazdowy Teatr Rewji „Wesoły Amor“. Pierwsza rewja p. t. „Olimpjada humoru“ odegrana zostanie w piątek 10 i sobotę 11 b. m. w sali „Domu Ludowego“, następna zaś w sali „Sokoła“ w niedzielę dnia 12 b. m.

„Orbis“ Pol. Biuro sprzedaży biletów kolejowych mieści się obecnie przy ulicy Kolejowej, niestety — rzecz dziwna — nie posiada telefonu, byłoby jednak z uwagi na interes podróżującej publiczności bardzo pożądanem, aby „Orbis“ w Rzeszowie, liczącem przeszło 30 tysięcy mieszkańców, posiadał telefon — choćby we własnym interesie.

Bilety na koncerty i przedstawienia nabywać można będzie w sklepie tytoniowym p. Fica Piotra przy ul. 3-go Maja L. 8, gdzie też interesowane Komitety względnie osoby zechcą się porozumieć.

Z Błażowej. Od dnia 27 do 29 października odbył się kurs przeszkoleniowy obrony przeciwgazowej dla członków miejscowego Koła L. O. P. P., nauczycielstwa, Zw. Strzelca męskiego i żeńskiego i okolicznych Ochotn. Straży Pożarnych. Zwrastająca stale z dnia na dzień liczba słuchaczy, która przed końcem kursu doszła do 165 osób, świadczy o dużem zainteresowaniu się społeczeństwa hasłami Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej. Kurs zakończono pokazem ataku gazowego i wspólną fotografją. Kurs prowadził z ramiepowiatowego Zarządu L. O. P. P. p. Adamiec Br.

Strażacki kurs samarytański. Prócz szkolenia czysto fachowego, polegającego na gaszeniu pożarów, ratowaniu ludzi i t. d., poszczególne straże w powiecie szkolą się na specjalnych kursach, zorganizowanych przez naznaczone rejony.

Obecnie z inicjatywy Powiatowego Związku Straży Pożarnych w Rzeszowie zorganizowany został w Głogowie dla uczestników Straży pożarnych kurs niesienia pomocy w nagłych wypadkach. Wykłady teoretyczne oraz praktyczne przeprowadza Dr Krzyś, okręgowy lekarz z Głogowa. Na kurs ten uczęszczają członkowie z Ochotniczych Straży Pożarnych Głogów, Wysoka-głogowska i Budy-głogowskie.

Kurs prowadzony wyłącznie w niedziele i święta w godzinach popołudniowych, budzi silne zainteresowanie, dzięki umiejętnej organizacji prowadzącego.

Ze sportu. Resovia-Pogoń I b. (Lwów) 2 : 1 (2 : 1). Ostatni mecz Resovii z cyklu rozgrywek o wejście do ligi okręgowej nie wzbudziły specjalnego zainteresowania. Doskonała forma gospodarzy, nieszczególna reputacja Pogoni wróżyły nowe zwycięstwo dla Resovii. Tymczasem pogoda spłatała figla, dlatego boisko było rozmokłe i utrudniało rozwinięcie normalnej gry, a Resovia osiągnęła nieznaczne zwycięstwo przy pomocy słabego bramkarza gości, który w chwili gdy Pogoń prowadziła 1 : 0, przepuścił fatalnie daleki i niebardzo ostry strzał Drozda. To zadecydowało o porażce gości, gdyż podniecona Resovia zdobyła drugi punkt przez Kluza, tym razem nie do obrony. Jeśli chodzi o grę, to należy stwierdzić, że do przerwy grano lepiej i szybciej, przyczem Resovia miała nieznaczną przewagę. W drugiej połowie gra była bezbarwna bez czyjejkolwiek przewagi.

Z gości podobali się obrońcy i lotne skrzydła. W Resovii dobrze grał Batora, Hajdaś i Rybowicz, reszta przeciętna. Rezerwowy Zapłociński, który wcale udatnie zadebiutował na zawodach z Lechją, usiłował nadrabiać brak rutyny i techniki pracowitością, lecz naogół był najsłabszy z całego zespołu.

Sędziował p. Dalecki tolerował wiele obustronnych wykroczeń.

Na tych zawodach kończy Resovia, a zarazem rzeszowski football, wyjątkowo długi tegoroczny sezon piłkarski, który należał do najpiękniejszych i został uwieńczony zajęciem zaszczytnego drugiego miejsca w tabeli przez Resovię.

Kradzieże i aresztowania. Tutejsza policja aresztowała szajkę złodziejską a mianowicie Stanisława Nędzę, Władysława i Adama Sanczyńskich, Jakóba Nowaka i Stanisława Rykałę za szereg kradzieży mieszkaniowych na terenie Rzeszowa i Łańcuta. Przytrzymany został również Konstanty Sapek za kradzież świni i Marja Maćkoń za kradzież pieniędzy na szkodę Józefy Piaseckiej. Okradziona została również Malwina Tuchfeld, której jak zgłosiła w tut. komisarjacie pol., skradziono płaszcz męski popielaty, bluzkę i część garderoby. Również skradziono ubranie Kirszowi Mozesowi, Bednarskiej Zofji bieliznę ze strychu, Altmanowi Mozesowi ukradziono w pociągu baterję elektryczną wartości 100 zł. Kazalski Franciszek został przytrzymany za kradzież węgla na kolei.

Jak widzimy złodzieje nie próżnują.

Zgubiona torebka damska z książeczką do modlenia oraz 3 różańce do odebrania w komisarjacie policji.

Wydawca i Redaktor odpowiedzialny: **Inż. Józef Szaynok.** Drukarnia J. A. Pelara i S-ki w Rzeszowie, 3 Maja 2. Telefon Nr. 45